

Teatr Rondo we współpracy
z Nowym Teatrem im. Witkacego
przedstawia

matka mejra

i jej dzieci



Teatr Rondo we współpracy
z Nowym Teatrem im. Witkacego
przedstawia

HONOROWY PATRONAT
AMBASADOR BOŚNI I HERCEGOWINY
PANI KOVILIJKA SPIRIĆ

matka mejra

i jej dzieci

monodram inspirowany fenomenem

EWY KLONOWSKIEJ

w wykonaniu

CARYL SWIFT

Stypendium Prezydenta Miasta Słupska

w dziedzinie kultury

dla Caryl Swift

reżyseria

Stanisław Miedziewski

scenariusz

Stanisław Miedziewski

Caryl Swift

w oparciu o :

*„Jakbyś kamień jadła”
/ Wojciech Tochman /
„Urodziłam się z łopata”
/ Ryszard Bilski /*

podziękowania dla p.Jadwigi Miedziewskiej
za nieustające wsparcie

foto na stronie obok: autor Sara Terry, www.theaftermathproject.org

„Matka Mejra”
ukazuje heroiczną „walkę
z żywymi o prawa umarłych”
Traktuje o bezgranicznej
pamięci do bliskich lecz także
o potrzebie uwolnienia się
od żałoby.
Spektakl jest wołaniem
o sprawiedliwość wobec
niewinnych i zapomnianych.
Dla nas żyjących we
Wspólnej Europie, jest także
bolesnym przypomnieniem
demonów kryjących się
w historii naszego kontynentu.

projekt i wykonanie kostiumu
Natalia Buka
projekt plakatu, programu etc.
Andrzej Szczepłocki
konsultacja tańca
Marzena Kogut
oświetlenie i dźwięk
Tadeusz Balik

17. 12. 2011r.
pierwszy - przedpremierowy
pokaz monodramu
Słupski Ośrodek Kultury

premiera
w Nowym Teatrze
im. Witkacego w Słupsku
06. 01. 2012r.

Latem 1996r. przyjechałam na 6 tygodni do Bośni. Pojechałam tam by pracować dla ICTY czyli Międzynarodowego Trybunału Kryminalnego ds byłej Jugosławii. Zatrudnieni przez ICTY jako eksperci sądowi pracowaliśmy przy ekshumacji i badaniu szczątków ludzkich, które wykopywaliśmy z masowych grobów. Groby te powstały rok wcześniej, w lipcu 1995r. po tym jak wojska serbskie pod dowództwem generała Ratka Mladica zajęły Srebrenice i wymordowały w ciągu paru dni ponad 8000 jej mieszkańców. Głównie mężczyzn. Naszym zadaniem było zbieranie dowodów popełnionej rok wcześniej zbrodni.

Jestem antropologiem sądowym, pracowałam w swoim zawodzie, robiłam to co umiem i lubię robić, ale podświadomie czułam się nieszczęśliwa i winna. Winna, ponieważ nienawidziłam obojętności ICTY utrzymywanej pomiędzy nami a rodzinami zamordowanych. Właśnie wtedy zrozumiałam, że ja przecież przyjechałam do Bośni nie po to by zbierać dowody zbrodni tylko po to, by pracować dla MARTWYCH i dla ich najbliższych. Spełniłam to marzenie w 1996 r. Od tego czasu minęło 15 lat. Ciągle jestem i pracuję w Bośni. Gros tych piętnastu lat spędziłam z i pomiędzy martwymi. Czasami nawet odnoszę wrażenie, że w towarzystwie martwych czuję się lepiej, pewniej niż w towarzystwie żywych. W ciągu minionych 15 lat byłam i zawsze jestem w Bośni dla MARTWYCH i ich rodzin. Jestem tam dla nich, a nie odwrotnie.

Tysiące szczątków ludzkich "przeszło" przez moje ręce. Poznałam ich najbliższych. Z niektórymi utrzymuję od lat bliski kontakt. Mam nadzieję, że to co robię ja i moi koledzy jest potrzebne i konieczne bo przynosi rodzinom ukojenie bólu po stracie najbliższych. Przynosi spokój ich duszy. Dla mnie największą satysfakcją jest fakt, że mogłam pomóc w zwróceniu czyichś szczątków rodzinie, że mogłam zwrócić komuś imię i nazwisko.

Najciężej jest mi zaś wtedy, gdy dowiaduję się, że któraś z matek umarła nie doczekawszy znalezienia szczątków swojego dziecka. Jedną z takich matek była Adila Vojnikovic. Wychowała dwóch synów i obaj zostali zamordowani latem 1992r. koło Prijedora. Szczątki jednego syna Adila zidentyfikowała po fragmentach ubrania, a badanie DNA potwierdziło identyfikację w 2000r. Szczątków drugiego, Zlatana, nie znalazła do śmierci. Powinny być wydobyte z tego samego grobu. Niestety, Adila nie mogła rozpoznać odzieży a badanie DNA nie mogło pomóc w identyfikacji bo Adila nie była biologiczną matką Zlatana. Ojcem był brat Adili. Matka Zlatana porzuciła dziecko i męża gdy Zlatan był niemowlęciem. Syn Adili był tylko parę miesięcy starszy i Adila wychowywała obu chłopców. To byli jej synowie. Tak ojciec Zlatana jak i jego biologiczna matka zmarli wiele lat przed wojną, więc niemożliwe było pobranie od nich krwi potrzebnej do porównania DNA, a badanie krwi Adili i brata Zlatanowej matki nie dało rezultatów. Ekshumacja szczątków biologicznych rodziców była niemożliwa bo oboje byli pochowani poza Bośnią. A Adila ciągle z desperacją poszukiwała szczątków "swojego Zlatana". W końcu udało się dostać pozwolenie na ekshumację szczątków matki Zlatana, ale w międzyczasie Adila zmarła. Szczątki Zlatana są ciągle nie znalezione i nie zidentyfikowane.

Teraz ja go szukam. Dla Adili.

Ewa Klonowska





foto: Jadwiga Zińska-Gieła

SOK



**NOWY
TEATR**

**RADIO 103,1
KOSZALIN**

**KURIER
SŁUPSKI**

TV SŁUPSK

GŁOS POMORZA

la fame

Instylutu Teatrulnago

zrealizowano przy pomocy finansowej Miasta Słupsk

